

Męczyzna skonstruowany: zarys teoretyczny problematyki męskiej płci kulturowej.

Celem niniejszego artykułu jest teoretyczna refleksja nad społecznym konstruowaniem pojęcia męskości. Zróżnicowanie w zakresie posiadanej władzy (tak symbolicznej jak i instytucjonalnej), środków do jej tworzenia oraz realizacji stanowi przyczynek do zastanowienia nad sposobem tworzenia płci kulturowej mężczyzn oraz tego, co w jej granicach się mieści i dlaczego. Wydaje się, że męska płeć kulturowa, która dopiero od lat 70. stała się przedmiotem analiz akademickich¹ winna być rozpatrywana raczej jako efekt działań społecznych, pojęcie powstające w wyniku interakcji aniżeli określony zestaw cech czy ustalona rola.² Tak rozumiana płeć kulturowa to podlegający ciągłej zmianie zestaw znaczeń, konstruowany w relacjach z innymi oraz ze światem.³ Tego typu nieprzerwana interakcja ze strukturami otaczającej rzeczywistości⁴ nosi zatem raczej charakter porozumienia, wynikającego ze społecznej negocjacji i w nim właśnie rezydującego aniżeli samodzielnego, odrębnego zjawiska zlokalizowanego wewnątrz jednostek.⁵ Przyjęcie takiej perspektywy pozwala spojrzeć na męską płeć kulturową, jako na konstruowane społecznie i historycznie zmienne zjawisko, które wskutek swojej specyfiki (centralnej roli w organizacji życia społecznego oraz rozbudowanych powiązań z innymi normami, koncepcjami, tabu itp.) stało się podstawową jednostką organizacji społeczności ludzkich.⁶

Uznając męską płeć kulturową za relacyjną koncepcję, która jest zdeterminowana przez spektrum czynników socjohistorycznych, politycznych, ekonomicznych, historycznych, technologicznych itd., niemożliwe jest wskazanie homogenicznego i uniwersalnego wzorca. Ten otwarty „zbiór pozycji podmiotów”⁷ (tłum. własne – B.K.), na który obecnie wpływają

¹ Mam tu na myśli krytyczne analizy płci kulturowej mężczyzn, innymi słowy badania, które podnoszą kwestię społecznego tworzenia i wartościowania pojęcia męczyzny.

² Podążam za C. West, D. Zimmerman, *Doing Gender*, „*Gender and Society*”, 1987, t. 1, nr 2, str. 125-151.

³ M.S. Kimmel, *Masculinity as Homophobia*, [w:] *Theorizing Masculinities*. Red. H. Brod i M.S. Kimmel, Thousand Oaks: SAGE, 1994, str. 120.

⁴ M. Kaufman, *Men's contradictory experiences of power*, [w:] *Theorizing Masculinities*. Red. H. Brod i M.S. Kimmel, Thousand Oaks: SAGE, 1994, str. 147.

⁵ J.S. Bohan, *Regarding Gender: Essentialism, Constructionism, and Feminist Psychology*, [w:] *Toward a New Psychology of Gender*. Red. M.M. Gergen i S.N. Davis, New York: Routledge, 1997, str. 38-39.

⁶ S.L. Bem, *Gender Schema Theory: A Cognitive Account of Sex Typing*, „*Psychological Review*”, 1981, t. 88, nr 4, str. 354.

⁷ Ch. Mouffe, *The Return of the Political*, London: Bookmarque, 1993, str. 72.

mnogie, pozbawione wielkich narracji⁸ i przez to często sprzeczne dyskursy wymaga zatem odpowiednio złożonej perspektywy. Wydaje się, że pewne rozwiązanie proponuje australijska antropolożka Raewyn Connell, która zauważa upadek nowoczesnego pojmowania podmiotu⁹ (w tym przypadku faktu, że z samego bycia samcem wynika określony rodzaj zachowań) oraz podkreśla rolę ciągłej konfiguracji praktyki gen derowej.¹⁰ Connell proponuje dość uniwersalny model męskości hegemonicznej,¹¹ na którym bazuje wiele badań światowych, jak również większość wciąż stosunkowo nielicznych badań nad mężczyznami w Polsce.¹² Autorka podkreślając zmienność poszczególnych „kategorii” męskości (w zależności od uwarunkowań politycznych, społecznych, technologicznych i innych) wskazuje na istnienie pewnego mechanizmu, w skład którego wchodzi męskości: hegemoniczna,¹³ współuczestnicząca¹⁴ oraz podporządkowane.¹⁵

Wydaje się, że struktura społeczna i istniejąca w jej ramach stratyfikacja¹⁶ jest przy tego typu rozważaniach elementem kluczowym. Poszczególne grupy mężczyzn, korzystają z różnych zasobów kulturowych aby określać i utwierdzać swoją męską tożsamość. Mogą one również rozwijać alternatywne strategie tożsamościowe w przypadku braku dostępu do danego zasobu kulturowego.¹⁷ To w ramach struktury społecznej męskość hegemoniczna jest definiowana, podtrzymywana oraz naturalizowana. Społeczna władza mężczyzn opiera się zatem na sposobie w jaki jest internalizowana i reprodukowana.¹⁸ W końcu, to struktura

⁸ J.F. Lyotard, *The Postmodern Condition*, Manchester University Press, 1984.

⁹ R.W. Connell, *Masculinities*, Berkley: University of California Press, 1995/2005, str. 67.

¹⁰ Tamże, str. 72.

¹¹ Tamże, str. 74.

¹² Zob. K. Wojnicka, E. Ciaputa, *Karuzela z mężczyznami*, Kraków: Impuls, 2011, str. 12.

¹³ Jako pewien idealny wizerunek, często nieosiągalny dla większości mężczyzn danej społeczności wzorzec, uosobienie i legitymizacja kontroli, władzy i dominacji nad kobietami oraz innymi, podległymi grupami mężczyzn). Tłumaczenie na język polski rozróżnienia dokonano przez Connell przyjmując za Marcinem Śmietaną (M. Śmietana, *Ruchy społeczne mężczyzn na tle studiów nad męskością*, [w:] *Mężczyźni na rzecz zmiany*, red. A. Lipowska-Teutsch, Kraków: Wydawnictwo Dąb, 2006).

¹⁴ Mężczyźni w swoich postawach często ambiwalentni – nie potrafiący stać się uosobieniem męskości hegemonicznej jednak wciąż korzystający ze swojej uprzywilejowanej pozycji w ramach hegemonicznego projektu, który przydziela im określone cechy pozwalające na dominację, na przykład bycie białym, heteroseksualnym czy też wywodzącym się klasy średniej mężczyzn. Badania (M. Wetherell, N. Edley, *Modern Masculinity, Negotiating Hegemonic Masculinity: Imaginary Positions and Psycho-Discursive Practices*, „*Feminism and Psychology*”, 1999, t. 9 nr 3, str. 335-356) wskazują np. na mężczyzn, którzy odcinają się i dystansują od postawy *macho* ale definiują siebie używając „przysługujących” im pojęć „męskiej” racjonalności i władzy.

¹⁵ Męskości nienormatywne, będące w opozycji do męskości hegemonicznej i nie identyfikujące się z nią. Autorka pisze również o męskościach zmarginalizowanych, czyli takich które z pewnych przyczyn (np. przynależności rasowej) są grupowo wykluczone z kategorii hegemonicznej lecz usiłują przyswoić jej elementy na swój sposób.

¹⁶ Zob. R. Collins, *Conflict Sociology: Toward an Explanatory Science*, 1975, New York: Academic Press.

¹⁷ M.S. Kimmel, *Masculinity as...*, str. 125.

¹⁸ M. Kaufman, *Men's contradictory...*, str. 146.

społeczna i zaszczerpiona w niej dyscyplina¹⁹ powoduje, że definicja kategorii męskości krąży pomiędzy mikro-, mezo- i makropoziomem. W codziennej interakcji i wymianie symbolicznej²⁰ pojawiają się działania subwersywne, które negocjują pewne znaczenia w sferze intersubiektywnej jak również powołują określone byty społeczne. Jak pisze Wendland²¹: „*Istnieć obiektywnie to: <<istnieć pomiędzy-podmiotowo (czyli dosłownie intersubiektywnie)>>. Obiektywne istnienie przedmiotu nie jest konstytuowane wobec podmiotu, ale w obszarze inter-akcji między-podmiotowej, a mówiąc prościej: w społeczno-kulturowej przestrzeni aktów porozumiewania się za pośrednictwem symboli*”. *Performatywny aspekt męskości może pełnić zatem różnorakie funkcje dla poszczególnych grup mężczyzn: wzmocnienia dominującej wersji męskości, jej negocjowania czy też odrzucenia. Subwersja dokonywana w ramach męskiej płci kulturowej może być zarówno eksplicytna (np. homoseksualiści po dokonaniu coming outu czy też heteroseksualni transwestyci) jak i „w przebraniu” (np. heteroseksualni feminiści²²). Pojęcie męskości może być zatem przekształcane tak na poziomie grupowym jak i indywidualnym²³. Jeśli przyjmiemy bowiem założenie o dyskursywnej konstrukcji ponowoczesnego podmiotu nie oznacza ono, że jest on zdeterminowany²⁴ lecz że konstruuje siebie z użyciem różnych praktyk kulturowych²⁵.*

Pisząc o tożsamości męskiej w kontekście kultury zachodniej z perspektywy konstruktywistycznej uznaję za użyteczne dostarczenie kilku przykładów spoza tego kręgu. Pozwoli to na refleksję nad (nie)uniwersalnością tożsamości męskiej jak również na wprowadzenie porządku w ramach praktyk umiejscawiających mężczyzn w relacjach do pojęć takich jak kobiecość, dziecinność czy też homoseksualizm. Owe trzy pojęcia nie są przypadkowe, bowiem wielu badaczy²⁶ wskazuje na negacyjny sposób konstruowania męskiej tożsamości²⁷ a w sposób szczególny wobec tych właśnie konstruktów.²⁸ Ponadto, przyjrzenie

¹⁹ Zob. M. Foucault, *Discipline and Punish. The Birth of the Prison*, New York: Vintage Books, 1977, str. 218-229

²⁰ Zob. E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Warszawa: PIW, 1981.

²¹ M. Wendland, *Konstruktywizm komunikacyjny*, Poznań: IF UAM, 2011, str. 174.

²² D. Gutterman, Postmodernism and the Interrogation of Masculinity, [w:] *Theorizing Masculinities*. Red. H. Brod i M.S. Kimmel, Thousand Oaks: SAGE, 1994, str. 229.

²³ M.S. Kimmel, *Masculinity as...*, str. 120.

²⁴ J. Butler, Contingent foundations: Feminism and the question of “postmodernism”, [w:] *Feminists theorize the political*. Red. J. Butler i J.W. Scott, New York: Routledge, 1992, str. 12.

²⁵ K.E. Ferguson, *The man question: Visions of subjectivity in feminist theory*, Berkeley: University of California Press, 1993, str. 159.

²⁶ J. Weeks, *Sexuality and its discontents. Meanings, Myths and Modern Sexualities*, New York: Routledge, 1985, str. 190; M.S. Kimmel, *Masculinity as...*, str. 126; N. Chodorow, *Feminism and psychoanalytic theory*, New Haven, Conn.: Yale University Press, 1989, str. 14.

²⁷ Negacyjny sposób tworzenia męskiej tożsamości miałby polegać na jej budowaniu w oparciu o zaprzeczenia: nie-bycie kobietą, homoseksualistą i dzieckiem oraz wszystkim tym, co jest owym pojęciom przypisywane.

²⁸ Zob. E. Badinter, *XY. Tożsamość mężczyzny*. Warszawa: W.A.B., 1993.

się kulturom w których rytuały otwierające drogę do pozyskania męskiej tożsamości są ustrukturyzowane i sformalizowane, uwydatni znaczenie codziennej interakcji w kulturze zachodniej. Badaczki i badacze zajmujące się krytycznymi studiami nad mężczyznami i męskością w kulturze zachodniej częstokroć wskazują²⁹ na potrzebę permanentnego i niekończącego się udowadniania i przedstawiania męskiej tożsamości. Przyglądając się badaniom antropologicznym spoza kręgu kultury zachodniej³⁰ i porównując je z nią, nasuwa się kilka podstawowych pytań: w jaki sposób członkowie społeczności uznający męskość za cechę immanentną, niezmienną i trwałą łączą to przekonanie z potrzebą udowadniania (ciągłego lub epizodycznego, o czym dalej) tejże? Co warunkuje zmienny stopień zapotrzebowania na podtrzymywanie męskiej tożsamości w różnych kulturach i kontekstach? W jaki sposób tożsamość męska związana jest z dostępnością rzadkich zasobów i obowiązującym systemem ekonomicznym? W jaki sposób ideały męskości nakazują mężczyznom pozycjonować się w relacji do kobiet i innych mężczyzn w danym kontekście i kulturze?

Odpowiedź na pierwsze pytanie wydaje się niezwykle złożona i należy rozpocząć od rozróżnienia na udowadnianie męskości w sposób formalny (za pomocą określonego rytuału oznaczającego przejście do sfery mężczyzn) i nieformalny (występujący permanentnie w codziennej interakcji społecznej). Pierwszy z modeli jest obecnie mniej charakterystyczny dla społeczeństw zachodnich, choć jeśli za wyznacznik przyjąć pewną ceremonialną powtarzalność i ustrukturyzowanie można wskazać Bar Micwę wśród Żydów³¹. Przejście to ma jednak charakter raczej intelektualny i jest dalekie od rytuałów występujących pośród Samburu³² lub ludności Masai,³³ tj. rozciągniętych w czasie i bolesnych obrzezań,³⁴ podczas których nie mogą dać po sobie poznać bólu ani strachu. Również wywoływanie krwawień z nosa i bolesnych wymiotów (przeprowadzane podczas czasu izolacji i mające służyć pozbyciu

²⁹ Zob. M.S. Kimmel, *Masculinity as...*; D. Gilmore, *Manhood in the Making: Cultural Concepts of Masculinity*, New Haven: Yale University Press, 1990; S. Keen, *Fire in the belly: on being a man*. New York: Bantam Book, 1991.

³⁰ Należy zaznaczyć, że przeprowadzonych obserwacji nie można uznać za w pełni obiektywne oraz za pozbawione czynnika 'wynikotwórczego', jakim jest sam badacz, niemniej zestawiając badania różnych antropologów w rozmaitych środowiskach można wskazać pewne punkty wspólne ich obserwacji. Warto zaznaczyć, że kamieniem milowym we wczesnych badaniach nad płcią kulturową i jej biologicznymi determinantami były właśnie antropologiczne, choć szeroko krytykowane, dociekania Margaret Mead (M. Mead, *Sex and Temperament in Three Primitive Societies*, New York: Morrow, 1935/1963).

³¹ D. Gilmore, *Manhood in the...*, str. 126.

³² P. Spencer, *The Samburu. A Study of Gerontocracy in Nomadic Tribe*, California: University of California Press, 1973, str. 89.

³³ M. Llewelyn-Davies, *Women, warriors, and patriarchs*, [w:] *Sexual meanings: The cultural construction of gender and sexuality*, red. S.B. Ortner, H. Whitehead, Cambridge: Cambridge University Press, 1981, str. 353.

³⁴ Używam polskiego pojęcia 'obrzezanie' jako odpowiednika *subincision*, *superincision* i *circumcision*, mając świadomość różnic pomiędzy zabiegami lecz uznając że są one mało istotne z punktu widzenia pracy.

się zanieczyszczenia kobiecością³⁵) pośród ludności Bimin-Kuskusmin,³⁶ Ilahita Arapesh³⁷ i Gisu,^{38,39} niebezpieczne ekspedycje wymagające dużej sprawności fizycznej (np. polowania pośród Dodot w północnej Ugandzie⁴⁰) czy pozostawianie chłopców samotnych w buszu w celu sprawdzenia czy są zdolni przetrwać (plemiona Masai, Rendille i Jie w Afryce Wschodniej⁴¹) wpisują się w model sformalizowanego przejścia. Niektórzy badacze⁴² zauważają powtarzający się trójfazowy schemat - oddzielenie (od matki i społeczeństwa w ogóle), przejście właściwe (przetrwanie prób zorganizowanych przez starszych mężczyzn) oraz włączenie (powrót do społeczności lokalnej jako pełnoprawny mężczyzna, zdolny do pełnienia określonych ról). Schemat ten realizują m.in. Mende w Sierra Leone⁴³, Bimin-Kuskusmin, chłopcy Samburu,⁴⁴ (którzy po przejściu obrzezania umieszczani są w buszu gdzie nabywają różnych umiejętności⁴⁵) oraz ludność Baruja (Papua Nowa Gwinea) u których kontakty chłopców z kobietami ograniczone przez okres około 10 lat.⁴⁶ Tego typu przejście ma służyć przemianie dzieci w dorosłych, narcystycznej pasywności w sprawczość oraz natury w kulturę.⁴⁷

Drugi rodzaj udowadniania męskości oparty jest na jej permanentnym podtrzymywaniu.⁴⁸ Od mężczyzn oczekuje się ryzykownych zachowań, tj. dalekomorskich wypraw w małych łódkach na tereny zamieszkałe przez rekiny, wyzywania i stawiania się na pojedynki, współzawodnictwa w nadużywaniu alkoholu⁴⁹ i innych⁵⁰ (wyspy Chuuk),

³⁵ E. Badinter, *XY...*, str. 77 za Porter Pode 1982

³⁶ Zob. F. J. Poole, *The ritual forging of identity: Aspects of person and self in Bimin-Kuskusmin male initiation*, [w:] *Rituals of Manhood*, Red. G.H. Herdt, Berkeley: University of California Press, 1982.

³⁷ D.F. Tuzin, *Ritual violence among the Ilahita Arapesh: The dynamics of moral and religious uncertainty*, [w:] *Rituals of Manhood*, red. G.H. Herdt, Berkeley: University of California Press, 1982, str. 325.

³⁸ Ludność mieszkająca we wschodniej Ugandzie; chłopcy Gisu poddawani są również rozciągniętemu w czasie i bolesnemu obrzezaniu, podczas którego nie mogą dać po sobie znać strachu, wahania ani bólu.

³⁹ J. La Fontaine, *Initiation*, Manchester: Manchester University Press, 1986, str. 119.

⁴⁰ E.M. Thomas, *Warrior Herdsmen*, New York: Knopf, 1965, str. 39-40.

⁴¹ D. Gilmore, *Manhood in the...*, str. 13.

⁴² Zob. A. van Genepp, *Obrzędy przejścia*, Warszawa: PIW, 1960/2006.

⁴³ Zob. K.L. Little, *The Mende of Sierra Leone: A West African People in Transition*, London: Routledge and Kegan Paul, 1967.

⁴⁴ Niloci zamieszkujący północną Kenię.

⁴⁵ P. Spencer, *The Samburu...*, str. 108.

⁴⁶ E. Badinter, *XY...*, str. 76 za Godelier 1982

⁴⁷ D. Gilmore, *Manhood in the...*, str. 140.

⁴⁸ Nie traktuję tutaj obu typów potwierdzania męskości, jako wzajemnie się wykluczających. Oczywiście jest, że Dodot nie polują po to żeby po przejściu rytuału zająć się zbieractwem. Natomiast w przypadku oficjalnych ceremonii przejść po pierwsze, istnieje formalna przesłanka ku temu by dany członek społeczności został uznany za mężczyznę, po drugie, utrzymuje się wobec niego pewne spójne i określone wymogi.

⁴⁹ Wg autora wymogi te odnoszą się do mężczyzn do około trzydziestego roku życia. Później oczekuje się od nich ról odpowiedzialnych mężów i ojców, gromadzenia dóbr materialnych i sukcesów w wykonywanej pracy.

⁵⁰ D. Gilmore, *Manhood in the...*, str. 64; M. Marshall, *Weekend Warriors*, Palo Alto: Mayfield, 1979, str. 58-83.

zwycięskich pojedynków⁵¹⁵² (Mehinaku), odwagi do głębokiego nurkowania bez odpowiedniego sprzętu⁵³ (wyspa Kalymnos). W wielu społecznościach (również w tych, w których występują ceremonialne rytuały przejścia) występujące męskie zachowania, np. kradzież bydła (Samburu), ryzykowne polowania (Sambia⁵⁴) są nagradzane zarówno podziwem kobiet jak i możliwością utrzymywania z nimi relacji seksualnych.⁵⁵ W społecznościach poligamicznych wraz z rosnącą ilością przedstawień i zachowań uważanych za męskie rośnie ilość partnerek i kochanek mężczyzny.⁵⁶

Dla porządku warto wspomnieć również o innych rodzajach oczekiwań, takich jak te wynikające z podziału pracy i sfer (domowa i „zawodowa”) w wielu społecznościach (Mehinaku,⁵⁷ mężczyźni zamieszkujący Chuuk⁵⁸ i centralne pasma górskie Nowej Gwinei⁵⁹). Przekładają się one na przypisanie mężczyznom do sfery nie-domowej, w której polują i akumulują dobra materialne. Z punktu widzenia mojego rozważania bardziej istotna niż same oczekiwania jest jednak reakcja wobec ich niespełnienia. Każde odstępstwo od codziennych oczekiwań wobec mężczyzn podlega bowiem w większości opisywanych społeczności silnemu ostracyzmowi, zazwyczaj poprzez degradujące porównanie do kobiet i „ich” atrybutów. Zwyczajową reakcją na odmowę stawienia się do pojedynku przez mężczyznę z Chuuk jest komentarz, aby „szedł on założyć kobiecie ubranie.”⁶⁰ Gdy chłopcy Mehinaku zachowują biernie lub nie są chętni by uczestniczyć z ojcami w „męskich” wyprawach na ryby nazywani są „małymi dziewczynkami” lub „miłośnikami dziecięcych zabaw.”⁶¹ Pośród Samburu terminem *laroi* określa się osobę płci męskiej, który nie zasługuje na miano mężczyzny i przypisuje się mu cechy dziecka.⁶² Ludność zamieszkująca centralne pasma górskie na Nowej Gwinei porównuje mężczyzn, którzy nie potrafią lub nie chcą sprostać wymaganiom swojej płci kulturowej do kobiet lub kapryśnych dzieci⁶³ lub nazywa ich

⁵¹ W odróżnieniu od mężczyzn z Chuuk, gdzie samo stawienie się do pojedynku jest już oznaką męskości.

⁵² T. Gregor, *Mehinaku: The Drama of Daily Life in a Brazilian Indian Village*, Chicago: University of Chicago, 1977, str. 145.

⁵³ Ciekawe zjawisko dotyczące tożsamości męskiej opisuje również Sofka Zinovieff (S. Zinovieff, *Myśliwi i zwierzyzna. Kamaki a wieloznaczność seksualnych łowów w pewnych greckim mieście*, [w:] *Gender. Perspektywa antropologiczna*, red. R. E. Hryciuk i A. Kościańska, Warszawa: Wydawnictwo UW, 2007.

⁵⁴ D. Gilmore, *Manhood in the...*, str. 150.

⁵⁵ T. Gregor, *Mehinaku...*, str. 85.

⁵⁶ G.H. Herdt, *Guardians of the Flutes*, New York: McGraw-Hill, 1981, str. 83.

⁵⁷ Za T. Gregor, *Mehinaku...*, str. 18.

⁵⁸ Za M. Marshall, *Weekend...*, str. 85.

⁵⁹ Za D. Gilmore, *Manhood in the...*, str. 100.

⁶⁰ J.L. Caughey, *Cultural values in Micronesian society*, Pennsylvania: University of Pennsylvania, 1975, str. 45

⁶¹ T. Gregor, *Mehinaku...*, str. 276.

⁶² P. Spencer, *The Samburu...*, str. 87.

⁶³ M. Strathern. *Self-Interest and the Social Good: Some Implications of Hagen Gender Imagery*, [w:] *Readings for a History of Anthropological Theory*, Red. Paul A. Erickson i Liam Murphy, Toronto:

„zniewieściałą formą nieużytecznego mężczyzny.”⁶⁴ Wydaje się zatem, że wspomniana obserwacja Badinter dotycząca potrójnego zaprzeczenia, które konstytuuje męską tożsamość jest poniekąd trafna.⁶⁵ Kwestią póki co nie omówioną, pozostaje homoseksualizm (jako jedno z trzech zaprzeczeń), do czego przejdę za chwilę.

Zasadniczo zatem, odpowiadając na pierwsze postawione pytanie, można stwierdzić, że w większości omawianych przez Gilmore'a społeczności istnieje wyraźny paradoks pomiędzy przekonaniem o dość ściśle zdefiniowanej roli męskiej a jej naturalności. Męskość jawi się zatem jako arbitralny wzór opierający się na różnych dostępnych zachowaniach (nurkowanie, łowiectwo, walka), za każdym razem jednak przejawiająca się w aktywności i dominacji a przy tym w opozycji do kobiet. Wydaje się, że można wskazać kilka źródeł takiej sytuacji. Po pierwsze, może być to przewaga siły fizycznej, która w omawianych społecznościach odgrywa większą (niż obecnie w społeczeństwach zachodnich) rolę. Można zauważyć, że tożsamość męska wykracza daleko poza różnicę w sile fizycznej i staje się legitymizacją uprzywilejowania w niemal każdej dziedzinie życia.⁶⁷ Gilmore zauważa, że siła fizyczna umożliwiła sprawowanie kontroli w pewnej wąskiej sferze po czym pozwoliła na stopniowe przejmowanie władzy i wyznaczanie zachowań normatywnych. Wskutek tego zarówno mężczyźni jak i kobiety posiadają ograniczony repertuar działań, w ramach którego ci pierwsi „naturalnie” wykonują czynności ryzykowne i poważane, podczas kiedy te drugie „naturalnie”⁶⁸ trudnią się pracami mniej poważanymi.

Oprócz przewagi fizycznej można wskazać m. in. na wtórne czynniki socjohistoryczne (np. tęsknota za dawnymi ekspedycjami wojennymi zapewniającymi separację od kobiet i poczucie niezależności pośród mężczyzn z Chuuk), psychobiologiczne (np. brak jednoznacznego, biologicznego zaznaczonego przejścia od chłopca do mężczyzny, takiego jak pierwsza menstruacja⁶⁹), androcentryczne (próba odcięcia się od kobiety jako Innego i jej „niedoskonałości”), psychoanalityczne (potrzeba oddzielenia się od matki⁷⁰). Ta ostatnia jest dość silnie zakorzeniona lecz różnie postrzegana – na przykład pośród ludności Sambia

University of Toronto Press, 1981, str. 183.

⁶⁴ Oryg. effeminate mold of the useless rubbish man. Wszystkie tłumaczenia w tym paragrafie – B.K.

⁶⁵ G.H. Herdt, *Guardians...*, str. 52.

⁶⁶ Degradacyjne porównania do kobiet są również silnie zakorzenione w kulturze Zachodu i częstokroć pojawiają się już na bardzo wczesnym etapie socjalizacji, zob. S. L. Bem, *Męskość...*, str. 144.

⁶⁷ Szerzej temat stratyfikacji społecznej związanej z płcią kulturową zob. R.S. Blumberg, *A General Theory of Gender Stratification*, „Sociological Theory”, 1984, t. 22, nr 2.

⁶⁸ Warto zwrócić uwagę na kwestie takie jak słabo rozwinięty system kontroli urodzin oraz zupełnie inna struktura społeczna i gospodarcza niż ta we współczesnych krajach zachodnich.

⁶⁹ M. Marshall, *Weekend...*, str. 65.

⁷⁰ G.H. Herdt, *Rituals of Manhood: Male Initiation in Papua New Guinea* [w:] *Rituals of Manhood*, red. G.H. Herdt, Berkeley: University of California Press, 1982, str. 54.

uważa się, że podczas dziewięciu miesięcy po urodzeniu niemowlę wciąż jest częścią matki.⁷¹ Powtarzający się schemat i nacisk na udowadnianie męskości wydaje się korespondować ze spostrzeżeniem Badinter⁷² na temat kobiecości, jako pojęcia przychodzącego w sposób naturalny oraz męskości, jako pewnego stanu, który nie jest dany lecz osiąganym. Istnieją jednak przynajmniej dwie społeczności poza współczesnym światem zachodnim, w których badania antropologiczne wykazały zgoła odmienne podejście do kwestii płci kulturowej.

Grupy te to mieszkańcy Tahiti we Francuskiej Polinezji oraz ludność Semai z Malezji. Opierając się głównie na badaniach Roberta Leviego⁷³ dotyczących Tahitańczyków, oraz na dociekaniach Roberta Dentana⁷⁴ badającego Semai można zauważyć, że obie grupy nie wydają się powielać schematów polaryzacji rodzajów i dominacji mężczyzn. Levy określa badanych jako grupę w której granice pomiędzy zachowaniami i zajęciami męskimi i żeńskimi są wyraźnie zatarte^{75,76}. Wg badacza pośród mężczyzn nie zauważa się presji związanej z odróżnianiem się od kobiet ani z udowadnianiem swojej męskości. Jedynym rytuałem przejścia jest obrzezanie, jednak sam zabieg wykonuje się ze względów 'zdrowotnych' i w odróżnieniu od wspomnianych długotrwałych i publicznych ceremonii, w przypadku Tahitańczyków obrzezanie dokonywane jest w niewielkim gronie. Ponadto, oznaki strachu, krzyk, płacz czy nawet omdlenia w żaden sposób nie są uznawane za niemęskie.⁷⁷

Tahitańczycy cenią sobie pomocność, uczynność oraz współpracę. Nie wydają się uważać cech takich jak agresja, brutalność, współzawodnictwo, gromadzenie dóbr materialnych czy honor za atrybuty męskie, obca im jest również chęć walki.⁷⁸ Obserwacje te korespondują ze spostrzeżeniem psycholożki S. Liptz Bem,⁷⁹ która wskazuje na źródła agresji w określonym rodzaju socjalizacji,⁸⁰ nie zaś w biologii. Levy zaznacza jednak,⁸¹ że

⁷¹ Podaję za E. Badinter, *XY...*, str. 60, która również zwraca uwagę na zależność pomiędzy długością utrzymywania ścisłych kontaktów z matką i częstokroć separacją od ojców w początkowym etapie życia chłopców (pośród Sambia to okres pierwszych siedmiu-dziesięciu lat) a wyrazistością, definitywnością i długością późniejszej separacji od kobiet.

⁷² E. Badinter, *XY...*, str. 24.

⁷³ R.I. Levy, *Tahitians: Mind and Experience in the Society Islands*, Chicago: University of Chicago Press, 1973 oraz R.I. Levy, *The community function of Tahitian male transvestism: A hypothesis*, „Anthropological Quarterly”, 1971, t. 44, nr 1.

⁷⁴ R.K. Dentan, *The Semai: A Nonviolent People of Malaya*, New York: Holt, Rinehart and Winston, 1979.

⁷⁵ R.I. Levy, *Tahitians...*, str. 234-235.

⁷⁶ Wg Leviego żadnych typów prac ani umiejętności badani nie traktowali jako wyłącznej domeny określonej płci. Stwierdzenie o zacierających się (ang. *blurred*) granicach pomiędzy płciami kulturowymi nie oznacza, że Tahitańczycy nie uznają różnic płci w ogóle, czego przykładem może być trzymanie się w grupach w ramach własnej płci nastolatków pomiędzy dziesiątym-dwunastym a piętnastym-szesnastym rokiem życia. (E. Badinter, *XY...*, str. 68 za Levy 1973). W kontekście podniesionych tutaj rozważań istotniejszy jest nie samo rozróżnienie na płci lecz to, co ono implikuje na poziomie społecznym.

⁷⁷ Tamże, str. 119-120.

⁷⁸ D. Gilmore, *Manhood in the...*, str. 205.

⁷⁹ S. L. Bem, *Męskość...*, str. 44.

⁸⁰ Wg badaczki w sposób szczególny na poziom agresji wpływa podejście rodziców do dzieci.

Tahitańczycy ukształtowali swoje normy kulturowe na terenie gdzie panował swobodny dostęp do dóbr, zarówno pożywienia jak i ziemi.

Druga ze wspomnianych grup ludności, czyli Semai, również charakteryzuje się niekonfrontacyjnym charakterem oraz deprecjacją agresji. Przez wielu badaczy⁸² są oni uważani za jedną z najbardziej pokojowo nastawionych społeczności na świecie. Ponadto, mężczyźni Semai dążą wręcz do unikania niebezpieczeństwa jak również do nie obrażania ani irytowania innych. Jak podkreśla Dentan⁸³ istotną rolę w wykształceniu takiej postawy odgrywa koncepcja *punan*. *Semai, podobnie jak Tahitańczycy wydają się kłaść niewielki nacisk na rozróżnienie między męską i żeńską płcią kulturową jak również pomiędzy sferą prywatną i publiczną. Kobiety nie polują, co jest praktycznie jedynym zaobserwowanym wyjątkiem w ramach równości płciowej, lecz łowią ryby razem z mężczyznami. Polowanie dla Semai, w odróżnieniu od wcześniej opisywanych społeczności, nie posiada cech testu mającego udowodnić męskość. Z reguły ofiarą pada mała zwierzyzna a w przypadku znacznego zagrożenia polujący unikają konfrontacji.*⁸⁴ *Kobiety Semai nie są specjalnie chronione przez mężczyzn a dzieci poddawane są stosunkowo mało surowej dyscyplinie.*⁸⁵ *Mężczyźni cenią współpracę oraz kolektywność. Również w tym przypadku należy podkreślić obfitość zasobów miejsca, w którym żyją Semai.*

Do bardziej pacyfistycznych i egalitarnych społeczności spoza kultury zachodniej można zaliczyć również Buszmenów zamieszkujących tereny Kalahari. Pomimo, iż wśród Buszmenów istnieją męskie rytuały przejścia⁸⁶ Patricia Draper⁸⁷ podkreśla brak ścisłego podziału na sfery, do których należałyby wyłącznie kobiety lub mężczyźni oraz wysoki status społeczny tych pierwszych. Mężczyźni nie przejawiają agresywnych zachowań, co według autorki związane jest z ograniczonym kontaktem Buszmenów z innymi społecznościami oraz niewielkim rozmiarem grup, w których żyją. Nie mają, zatem oni okazji do zaobserwowania aktów agresji a organizację własnej społeczności opierają na zasadach konsensusu.

Analizując przeglądowo kwestię tworzenia tożsamości męskiej można zauważyć, że jest

⁸¹ R.I. Levy, *Tahitians...*, str. 204.

⁸² Zob. C.A. Robarchek, *Frustration, aggression, and the nonviolent Semai*, „American Ethnologist”, 1977, t. 4, nr 4; C.A. Robarchek, R.K. Dentan, *Blood drunkenness and the bloodthirsty Semai: Unmaking another anthropological myth*, „American Anthropologist”, 1987, t. 89, nr 2; R.K. Dentan, *The Semai...*; R.A. Paul, *Instinctive aggression in man: The Semai case*, „Journal of Psychological Anthropology”, 1979, t. 1, nr 1.

⁸³ R.K. Dentan, *The Semai...*, str. 55.

⁸⁴ D. Gilmore, *Manhood in the...*, str. 215.

⁸⁵ Tamże, str. 59

⁸⁶ M. Shostak, *Nisa: The Life and Words of a !Kung Woman*, Mass.: Harvard Press University, 1981, str. 239.

⁸⁷ P. Draper, *!Kung Women: Contrasts in Sexual Egalitarianism in Foraging and Sedentary Contexts*, [w:] *Toward An Anthropology of Women*, red. R.R. Reiter, New York: Monthly Review Press, 1975.

ona pewnego rodzaju kontinuum jeśli chodzi o nasilenie (od męskości jako wartości bardzo ważnej i widocznie performowanej, przez umiarkowane zainteresowanie lub stosunek ambiwalentny aż po traktowanie jej jako kwestii marginalnej⁸⁸) oraz że w zależności od danej kultury posiada różne elementy konstytuujące (stosunkowo mało brutalne ale gloryfikujące „męskie” polowanie Mbuti Pygmy w Kongo,⁸⁹ przeprowadzający brutalne rytuały przejścia lecz dystansujący się od przemocy generalnie Gisu,⁹⁰ gloryfikowanie różnych zajęć takich jak wspomniane kradzież bydła, walki, nurkowanie itp.) Również wzorzec Zapładniacza-Obrońcy-Żywiciela (oryg. Impregnator-Protector-Provider⁹¹) realizuje się na różne sposoby i nie jest uniwersalny ani wszechobecny. Ta sama analiza przeglądowa pozwala sądzić, że tożsamość męska zależy w dużej mierze od wyzwań, jakie stawia przed sobą dana społeczność oraz sposobów realizacji określonych celów. Mężczyźni zostawali myśliwymi z uwagi na przewagę w sile fizycznej oraz na przerywające pełną fizyczną dyspozycję kobiet okresy ciąży i karmienia piersią.⁹²

Jeśli uznać socjalizację za (do pewnego stopnia) determinowaną dostępnością zasobów oraz sytuacją geopolityczną, należy uznać, że w społecznościach opartych na myślistwie, uprawie roli i pracy fizycznej, gdzie nie praktykuje się kontroli urodzin o przewidywalnej skuteczności i gdzie górują wartości takie jak sprawność fizyczna i siła oraz ciągła dyspozycja⁹³ można wskazać na źródła praktyczne, na których rozpoczęto budowę patriarchalnej mitopoetyki. Rozpatrując płć kulturową na względnie mniej skomplikowanych przykładach (w porównaniu z zachodnimi społeczeństwami ponowoczesnym, wypełnionymi różnymi, często sprzecznymi dyskursami, gdzie rola mediów masowych wydaje się nie do przecenienia) pojawia się zatem pytanie o obecny stan płci kulturowej w zachodnich społeczeństwach ponowoczesnych i jej determinanty. Zanim jednak to zrobię chciałbym zwrócić uwagę na problematykę ‘homoseksualizmu.’⁹⁴

⁸⁸ Innego rodzaju zagadnieniem jest obecność tzw. ‘trzeciej płci’, o której antropologowie wspominają w przypadku osób zwanych hidźra (India), Zanith (Oman), berdache wśród Indian i innych (Bieńkowska-Ptasznik [2008: 15] za Callender and Kochems [1983]).

⁸⁹ C.M. Turnbull, *Mbuti womanhood*, [w:] *Woman the Gatherer*, red. F. Dahlberg, New Haven: Yale University Press, 1981, str. 207.

⁹⁰ S. Heald, *The making of men: The relevance of vernacular psychology to the interpretation of a Gisu ritual*, „Africa”, 1982, t. 52, str. 18.

⁹¹ D. Gilmore, *Manhood in the...*, str. 223.

⁹² N. Quinn, *Anthropological Studies of Women's Status*, „Annual Review of Anthropology”, 1977, t. 6, str. 187.

⁹³ Warto zwrócić uwagę, że w przypadku społeczeństw łowieckich średnia długość życia była i jest krótsza i w wielu przypadkach kobiety podczas całego swojego życia są w kolejnych ciążach przeplatanych okresami karmienia i opieki nad noworodkiem, z czego wynika dużo większe, w porównaniu z obecnymi społeczeństwami Zachodu, znaczenie sfery reprodukcji (zob. A. Feingold, *Gender difference in personality – A meta-analysis*, „Psychological Bulletin”, 1994, t. 116, nr 3).

⁹⁴ Używam w tym miejscu terminu „homoseksualizm” w cudzysłowie w celu zaznaczenia, że chodzi o kontakt cielesny pomiędzy dwoma mężczyznami, który w ramach kultury zachodniej byłby nazwany kontaktem

Tahitańczycy nie wydają się uznawać zachowań mogących być odczytane w kulturze zachodniej, jako homoseksualne za stojące w sprzeczności z tożsamością męską. Jak pisze Levy⁹⁵ nie oponują oni wobec bliskiego kontaktu fizycznego z innymi mężczyznami (na przykład podczas tańca), nie jest dla nich również haniebne utrzymywanie kontaktów seksualnych z lokalnym transseksualistą (*mahu*). Co znamienne, kontakty te nie są dla mężczyzn degradujące nawet w przypadku przyjmowania roli pasywnej. W niektórych kulturach latynoskich⁹⁶ oraz w wielu innych (jak chociażby spartańska, która dopuszczała kontakty homoseksualne na polu walki,⁹⁷ starożytni Grecy⁹⁹ oraz średniowieczni Skandynawowie,¹⁰⁰ starożytni Rzymianie,¹⁰¹ japońscy samuraje¹⁰²) za praktykę homoseksualną stygmatyzującą mężczyznę uznaje się jedynie taką, w której przyjmuje on rolę pasywną. Jak podkreśla Badinter¹⁰³ kontakty płciowe między mężczyznami w wielu kulturach w różnych okresach postrzegane były, jako jak najbardziej męskie i chwalebne. Innego rodzaju wymiar tej kwestii napotykaemy wśród mężczyzn Sambia, dla których rytuałem przejścia jest wykonywanie *fellatio* przez młodych chłopców na starszych mężczyznach.¹⁰⁴ Ludność Sambia wierzy, że trawienie nasienia przenosi męską esencję i uaktywnia rozwój mężczyzny oraz przygotowuje chłopców do późniejszych kontaktów z kobietami.¹⁰⁵ Akt ten charakterystyczny jest również dla plemion Etoro, Onabasulu i Kaluli¹⁰⁶ oraz ludności Baruja.¹⁰⁷ Abstrahując od oczywistej sprzeczności, w jakiej praktyka ta stoi z pojęciem męskości hegemonicznej w ponowoczesnej kulturze Zachodu, jest ona także przyczynkiem do refleksji nad społecznym konstruowaniem nie tylko *gender* lecz również

homoseksualnym. W dalszej części pracy wyjaśniam, że dla uczestniczących w tym kontakcie mężczyzn może nie być on ani homo ani nawet seksualny.

⁹⁵ R.I. Levy, *Tahitians...*, str. 235.

⁹⁶ Zob. A. Prieur, *Dominacja i pożądanie. Homoseksualność i konstrukcja męskości w Meksyku*, [w:] *Gender. Perspektywa antropologiczna*, Red. R.E. Hryciuk i A. Kościańska, Warszawa: Wydawnictwo UW, 2007.

⁹⁷ Podobne przykłady aktów homoseksualnych pomiędzy niemieckimi żołnierzami w latach 20. i 30. XX wieku zob. K. Theweleit, *Male Fantasies*, Cambridge: Polity Press, 1987.

⁹⁸ T. Vaggard, *Phallos*, New York: International Universities Press, 1972.

⁹⁹ Kontakty chłopców ze starszymi mężczyznami w starożytnej Grecji były częścią relacji mistrz-uczeń gdzie każda ze stron miała różne motywy tego samego działania. Dla starożytnych Greków zachowania homoseksualne były zakorzenione w zasadzie poszukiwania przyjemności i upodobania względem płci nie definiowały osoby w sposób, jaki możemy dziś zauważyć w kulturze Zachodu (E. Badinter, *XY...*, str. 82-84).

¹⁰⁰ K. Dover, *Greek Homosexuality*, Cambridge, Mass.: Harvard University Press, 1978, str. 106

¹⁰¹ P. Veyne, *Homosexuality in ancient Rome*, [w:] *Western Sexuality*, Red. P. Ariés i A. Bejin, Oxford: Basil Blackwell, 1985, str. 29.

¹⁰² I. Buruma, *Behind the Mask: On Sexual Demons, Sacred Mothers, Transvestites, Gangsters, Drifters and other Japanese Cultural Heroes*, New York: Pantheon Books, 1984, str. 127-131.

¹⁰³ E. Badinter, *XY...*, str. 80.

¹⁰⁴ G.H. Herdt, *Guardians...*, str. 1.

¹⁰⁵ E. Badinter, *XY...*, str. 85.

¹⁰⁶ D. Gilmore, *Manhood in the...*, str. 153.

¹⁰⁷ E. Badinter, *XY...*, str. 80.

seksualności.

Podsumowując, przychyliam się do opinii krytyczek feministycznych,¹⁰⁸ które podkreślają, iż teoretyczny wpływ celów społecznych na tworzenie tożsamości męskiej może być praktyczną mistyfikacją służącą sankcjonowaniu dominacji wobec kobiet¹⁰⁹ i subordynowanych mężczyzn. Wydaje się, że stwierdzenie to można z większą pewnością odnieść do ponowoczesnych społeczeństw Zachodu, w których praktykowana jest kontrola narodzin, a siła i przewaga fizyczna traci na znaczeniu lub jest neutralizowana, w związku z czym korelacja pomiędzy czynnikami biologicznymi a władzą staje się zmienna i chwiejna. O zmienności i niespójności ‘męskich’ zachowań pisze Connell: oczekuje się od nich że będą zarazem racjonalni (gdzie racjonalność rozumiana jest jako przeciwieństwo emocjonalności) oraz nieracjonalni (podejmujący niepotrzebne i ryzykowne zachowania), agresywni oraz opanowani itd.¹¹⁰ Dane cechy widziane są jako męskie lub nie w zależności od okoliczności, na przykład odwaga nie wydaje się cechą męską w przypadku przejawienia jej podczas *coming outu* przez mężczyznę homoseksualnego w homofobicznym środowisku.

Powstaje zatem pytanie o kulturowy status mężczyzny w zachodnich społeczeństwach ponowoczesnych. Bem¹¹¹ wyróżnia trzy podstawowe filary, na których opiera się zachodni patriachal: androcentryzm, polaryzacja rodzajów i esencjalizm. Podkreśla ona, że oparta na tych filarach wiedza przekazywana w ramach socjalizacji jest niezwykle szybko zinternalizowana.¹¹² Autorka zauważa również, że wg jej badań¹¹³ *ludzie, którzy przyswoili tradycyjne role genderowe w pełni, unikali nawet najdrobniejszych codziennych czynności przypisywanych płci przeciwnej i byli mało elastyczni gdy przyszło do rozwiązywania problemu z którymi tradycyjnie winna borykać się płć przeciwna.*¹¹⁴ *Wydaje się to skutkiem dychotomicznego sposobu myślenia o męskości i kobiecości, w którym jednostki, które nie przynależą do jednej z dwóch, wzajemnie wykluczających się stron, widziane są jako nienaturalne (z biologicznego punktu widzenia), niemoralne (z perspektywy religijnej) lub*

¹⁰⁸ Podążając za D. Gilmore, *Manhood in the...*, str. 166, który wymienia G. Rubin, *The Traffic in Women: Notes on the "Political Economy of Sex"*, [w:] *Literary Theory: An Anthology*, Red. J. Rivkin i M. Ryan, Massachusetts: Blackwell, 1975; S.B. Ortner, *Is female to male as nature is to culture?*, [w:] *Woman, Culture, and Society*, red. M.Z. Rosaldo i L. Lamphere, Stanford: Stanford University Press, 1974 oraz M. Godelier, *The Making of Great Men*, Cambridge: Cambridge University Press, 1986.

¹⁰⁹ D. Gilmore, *Manhood in the...*, str. 166-167.

¹¹⁰ R.W. Connell, *Masculinities*, str. 68.

¹¹¹ S. L. Bem, *Męskość...*, str. 3.

¹¹² Tamże, str. 124.

¹¹³ S.L. Bem, E. Lenney, *Sex typing and the avoidance of cross-sex behavior*, *Journal of Personality and Social Psychology*, 1976, t. 33.

¹¹⁴ S.L. Bem, W. Martyna, C. Watson, *Sex typing and androgyny: Further explorations of the expressive domain*, „*Journal of Personality and Social Psychology*”, 1976, t. 34.

patologiczne (patrząc przez pryzmat rozwoju psychologicznego).¹¹⁵

O ile w społecznościach rolniczych czy łowieckich system utrzymywania hierarchii płci kulturowych (mniej lub bardziej wyrazistych) wydaje się dość stabilny, o tyle dla systemu tego w kulturze Zachodu wiek XX był okresem niezwykle dynamicznych przemian. Wydaje się, że ich źródła należy upatrywać w ruchu emancypacyjnym kobiet z jednej strony i w ruchach społeczności LGBT z drugiej. Aby przedstawić źródło obecnej złożoności sytuacji pozwolę sobie pokrótce nakreślić obraz przemian, jakie przyniosło ubiegłe stulecie.

W ramach kultury zachodniej stratyfikacja społeczna oparta na płci ulegała przeobrażeniom. Dwudziestowieczny model oparty na binarnym ujęciu kobiecości i męskości (mężczyzna i kobieta, jako dwa przeciwległe bieguny¹¹⁶) jest echem kilku zjawisk i zastąpił popularny do XVIII wieku pogląd jakoby mężczyzna był pełnym uosobieniem człowieka a kobieta niedoskonałą próbą naśladownictwa tegoż człowieczeństwa¹¹⁷. Koncepcję tę można zauważyć już w pismach Arystotelesa i Platona oraz w filozofii judeo-chrześcijańskiej.¹¹⁸ Zmiany przyniesione przez okres Oświecenia oparte były na rozwoju nauk przyrodniczych i ich sprzężeniu z naukami społecznymi. Przyniosło ono nowoczesną wiarę w zasadność dychotomicznej klasyfikacji mężczyzn i kobiet, jako istot o zupełnie innych, komplementarnych zdolnościach i talentach¹¹⁹¹²⁰ wywiedzionych z świata biologicznego i przełożonych bezpośrednio na realia społeczne. Esencjalistyczna binarność oparta na różnorodnych badaniach zastąpiła dawniejsze przekonania religijne dotyczące roli płci w organizacji społeczeństw.¹²¹ Pierre Bourdieu zauważa,¹²² że częstokroć skutkowało to myleniem skutków z przyczynami tego co „społeczne” i „biologiczne”. Wytwarzana w ramach dyskursu esencjalistycznego wiedza stała się legitymizacją władzy i dominacji jednych grup nad innymi.¹²³ Rozpowszechnianiu się idei bez wątpienia sprzyjał rozwój drukowanych mediów masowych, lecz także wprowadzenie obowiązku szkolnego i wojskowego (homospołecznych środowisk dyscyplinujących w których to starsi i bardziej szanowni mężczyźni przyjmowali adeptów do „męskiego świata”¹²⁴). Doprowadziło to do niebywałego wzrostu zainteresowania społeczną tożsamością płciową opartą na cielesności¹²⁵.

¹¹⁵ S. L. Bem, *Męskość...*, str. 84.

¹¹⁶ D. Gutterman, *Postmodernism...*, str. 221.

¹¹⁷ R.W. Connell, *Masculinities*, str. 68.

¹¹⁸ S. L. Bem, *Męskość...*, str. 57-63.

¹¹⁹ Cechy „kobiece” były zwykle mniej cenione niż „męskie”, zob. D. Gutterman, *Postmodernism...*, str. 221.

¹²⁰ M. Foucault, *Szaleństwo i literatura*, Warszawa: Aletheia, 1999, str. 294.

¹²¹ R.W. Connell, *Masculinities*, str. 46; S. L. Bem, *Męskość...*, str. 15.

¹²² P. Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzienia*, Warszawa: Scholar, str. 10.

¹²³ M. Foucault, *Discipline...*, str. 218-229.

¹²⁴ M.S. Kimmel, *Masculinity as...*, str. 129.

¹²⁵ E. Badinter, *XY...*, str. 47.

Podjęcie esencjalistyczne „redukowało historycznie i kulturowo wytworzone mity i praktyki do uniwersalnych biologicznych i psychologicznych prawd ignorując uwarunkowania społeczne, które przyczyniły się do ich powstania”¹²⁶ (tłum. własne – B.K.) Mężczyźni zatem mieli być skłonni do współzawodnictwa, odważni, agresywni i dominujący z uwagi na wrodzone cechy biologiczne a dyspozycja ta przekładała się na ich kontrolę nad uległymi, pasywnymi, opiekuńczymi, zależnymi i emocjonalnymi kobietami.¹²⁷ Doprowadziło to do wytworzenia się systemu stereotypów, które regulowały powiązania różnych elementów składowych „kobiecości” i „męskości” oraz poziomów ich realizacji¹²⁸ (np. jak naturalnie „męskie” współzawodnictwo przekłada się na skuteczność mężczyzn w sferze zawodowej). Teorie socjobiologiczne przedstawiały zatem społeczną dyskryminację i wykluczenie jako przedłużenie naturalnego porządku świata.¹²⁹

Drugim zjawiskiem, które przyczyniło się do wzrostu myślenia w kategoriach binarnych był rozwój kapitalizmu i pojawienie się klasy średniej, w której kobiety i mężczyźni przypisani byli do osobnych sfer (publicznej i prywatnej¹³⁰). Mężczyźni zaczęli spędzać czas poza domem, podczas kiedy kobiety zajmowały się pracami domowymi i wychowywaniem dzieci. Wskutek tego pojawił się pracujący żywiciel rodziny¹³¹ mający ograniczony wpływ na wychowanie dziecka.¹³² Duża część mężczyzn, która rozpoczęła monotonną pracę w fabrykach lub strukturach biurokratycznych straciła niezależność oraz możliwość wykazywania się „męską” inicjatywą, siłą czy kreatywnością.¹³³ Wykonywana praca oraz jej efekty często przestały być pod kontrolą pracujących, w związku z czym mężczyźni zaczęli definiować siebie podług sukcesu materialnego oraz kompensować swoją męskość na innych płaszczyznach.

Swoistej przemianie podlegała również jedna z obecnie najbardziej podporządkowanych męskości – homoseksualna. Jak podkreśla Katz¹³⁴ te same czynności seksualne były w różnych okresach historycznych odmiennie klasyfikowane. W XVIII wieku w Anglii pojawił się strach przed „zniewieściami” homoseksualistami, podczas kiedy

¹²⁶ S. Coltrane, *Theorizing Masculinities in Contemporary Social Science*, [w:] *Theorizing Masculinities*. red. H. Brod i M.S. Kimmel, Thousand Oaks: SAGE, 1994, str. 45.

¹²⁷ Wymieniam za K.A. Yuracko, *The New Gender Essentialism*, „ExpressO”, 2011, str. 3, http://works.bepress.com/kimberly_yuracko/4

¹²⁸ K. Deaux, L.L. Lewis, *Structure of gender stereotypes: Interrelationships among components and gender label*, „*Journal of Personality and Social Psychology*”, 1984, t. 46, nr 5.

¹²⁹ S. L. Bem, *Męskość...*, str. 20.

¹³⁰ S. Bordo, *The Male Body: A New Look at Men in Public and in Private*, New York: Farrar, Straus and Giroux, 1999, str. 202

¹³¹ H. Goldberg, *The New Male, from Macho to Sensitive But Still Male*, New York: USA Signet, 1980, str. 45

¹³² Zob. również zjawisko nieobecnego/niedzielnego ojca w E. Badinter, *XY...*, s. 36.

¹³³ Tamże, str. 33; zjawisko to również przyczyniło się do „powołania” typu homoseksualisty, jako nie-mężczyzny.

¹³⁴ J. Katz, *Gay and Lesbian Almanac*, New York: Harper and Row, 1983

we Francji do roku 1789 „zniewieściłość” mężczyzn nie była postrzegana jako zagrożenie.¹³⁵ Jak zauważa Connell¹³⁶ samo pojęcie ‘homoseksualisty’ jako odrębnego rodzaju jednostki społecznej zostało ugruntowane w XIX w. Wcześniej, kontakty seksualne pomiędzy mężczyznami (tzw. sodomia) nie były oznaką odmiennej orientacji seksualnej lecz grzesznym występkiem, który może zdarzyć się każdemu. Postępująca sekularyzacja to samo zachowanie przesunęła z bezbożnego aktu na definiujące określony rodzaj osoby.¹³⁷ Medycyna przełomu wieków dostarczyła teorii inwersji seksualnej zakładającej, iż zainteresowania homoseksualne to efekt całkowitej zamiany tożsamości płciowej, tj. że homoseksualista miałby być kobietą w męskim ciele, stąd jego skłonności.¹³⁸ Teoria ta przyczyniła się do postrzegania homoseksualistów, jako zniewieściiałych oraz takich, którzy są automatycznie wykluczeni z pojęcia męskości. Rozłączenie tandemu preferencji seksualnych i płci zostało zainspirowane przez badania H. Ellisa¹³⁹ oraz Z. Freuda.¹⁴⁰ Pomimo swojej progresywnej postawy Freud nigdy nie zrównał statusów hetero- i homoerotycyzmu.¹⁴¹ Chociaż nie uważał on homoseksualizmu za chorobę (przypadłość wymagającą leczenia) i wspierał depenalizację, uważał jego powstanie za efekt pewnego zatrzymania (arrest) w rozwoju seksualnym.¹⁴²

W efekcie, wzory asymetrycznych relacji pomiędzy kobietami i mężczyznami ukształtowały się w trzech zasadniczych domenach: władzy, pracy oraz cathexis (relacji osobistych/seksualnych). Na wszystkich tych płaszczyznach mężczyźni utrzymywali kontrolę nad kobietami oraz podległymi im męskosciami podporządkowanymi. Zwiastunem dwudziestowiecznych zmian w dzierzeniu niepodzielnej władzy politycznej była pierwsza fala feminizmu, której początek datuje się na wiek XIX. Głównymi celami przyświecającymi działaniom emancypacyjnym było uzyskanie praw wyborczych i udziału w sprawowaniu władzy.¹⁴³ Przedsięwzięciu uwiecznionym stopniowym sukcesem (zależnie od ówczesnej geolokalizacji w ramach kultury zachodniej) sprzyjało pojawienie się ideału tzw. Nowej Kobiety (*New Woman*), który feministyczne pisarki takie jak S. Grand czy E. Brookes¹⁴⁴ promowały w swych utworach. Ideał ten przedstawiał kobietę wyedukowaną oraz niezależną

¹³⁵ Zob. E. Badinter, *XY...*, str. 31.

¹³⁶ R.W. Connell, *Masculinities*, str.196.

¹³⁷ E. Badinter, *XY...*, str. 95.

¹³⁸ J. D'Emilio, E.B. Freedman, *Intimate matters: A history of sexuality in America*, New York: Harper & Row, 1988, str. 226.

¹³⁹ E. Havelock, *Sexual Inversion*, Charleston: Nabu Press, 1897/2010.

¹⁴⁰ S. Freud, *Three essays on the theory of sexuality*, New York: Basic Books, 1905/1962.

¹⁴¹ J. Weeks, *Sexuality...*, str.

¹⁴² S. Freud, *Letter to an American mother*, „*American Journal of Psychiatry*”, 1951, t. 107, str. 787.

¹⁴³ S. Paletschek, B. Pietrow-Ennker, *Women's Emancipation Movements in the Nineteenth Century: A European Perspective*, Stanford: Stanford University Press, 2004, str. 310-312.

¹⁴⁴ B. McNair, *Seks, demokratyzacja pożądania i media, czyli kultura obnażania*, Warszawa: Muza, 2004, str. 50.

– często również pod względem finansowym. Podobne żądania dotyczące pracy i edukacji wysuwane były przez europejskie feministki, w tym te we Francji.¹⁴⁵ Patrząc na tę sytuację przez pryzmat teorii Connell¹⁴⁶ można uznać, że przyniosła ona zmiany tak w relacjach władzy jak i w sferze zawodowej (wejście kobiet w struktury władzy i na rynek pracy).

Rozwinięciem sytuacji był czas I wojny światowej i bezpośrednio po niej, kiedy w wielu krajach kobiety otrzymały prawo wyborcze a ich aktywność polityczna wzrosła.¹⁴⁷ Nierzadko pracowały one również poza domem¹⁴⁸ biorąc udział w wysiłku na rzecz konfliktu militarnego. W okresie międzywojnia z różnych przyczyn (kryzys ekonomiczny, częściowa satysfakcja z osiągniętych celów, ideologie totalitarne) ruch feministyczny zwolnił. W czasie II wojny światowej znacząco wzrosła liczba rozwodów,¹⁴⁹ co przyczyniło się do próby przywrócenia przedwojennej etyki przez władze amerykańskie w pierwszych dekadach Zimnej Wojny.¹⁵⁰ Ponadto, ówczesny względny konserwatyzm wynikał również z inspiracji działalnością senatora McCarthygo i polowania na komunistów i komunistów-homoseksualistów. Jako przykłady rozwiązań dyskryminacyjnych wprowadzanych przez ówczesne władze można wyróżnić wydane przez prezydenta Eisenhowera zarządzenie nr 10450 zakazujące zatrudniania homoseksualistów w administracji rządowej,¹⁵¹ wskutek czego nastroje społeczne wobec tej mniejszości stawały się mniej przychylnie.¹⁵² Co ciekawe, w podobnym czasie A. Kinsey¹⁵³ i E. Hooker¹⁵⁴ prowadzili swoje badania, które przyczyniły się do depatologizacji homoseksualizmu przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne w 1973 roku. Raport Kinseya problematyzował pojęcie orientacji seksualnej poprzez dostarczenie wyników badań na temat częstotliwości występowania doświadczeń homoseksualnych u heteroseksualistów. W efekcie badacz zaproponował siedmiostopniową skalę seksualności, która rozciągała się pomiędzy typami hetero- i homoseksualnymi.¹⁵⁵

Lata 60. przyniosły treści wywrotowe zarówno w kwestii statusu kobiet jak i homoseksualistów. Druga fala feminizmu, tj. okres od lat 60-tych do 90-tych, wyrósł

¹⁴⁵ E. Badinter, *XY...*, str. 32.

¹⁴⁶ R.W. Connell, *Masculinities*, str. 74.

¹⁴⁷ S. Paletschek, B. Pietrow-Ennker, *Women's Emancipation...*, str. 4.

¹⁴⁸ Piszę o tym jako o osiągnięciu głównie w odniesieniu do białych kobiet z klasy średniej.

¹⁴⁹ B. McNair, *Seks...*, str. 52.

¹⁵⁰ Na potrzeby artykułu uwzględniłam głównie kwestie płci kulturowej i seksualności, pomijam zaś np. kwestie rasowe, które już w latach 50-tych były w Stanach Zjednoczonych palącą kwestią.

¹⁵¹ S. L. Bem, *Męskość...*, str. 98.

¹⁵² J. D'Emilio, *Capitalism and gay identity*, [w:] *Powers of desire: The politics of sexuality*. Red. A. Snitow, C. Stansell i S. Thompson, New York: Monthly Review Press, 1983, str. 48.

¹⁵³ A.C. Kinsey, W.B. Pomeroy, C.E. Martin, *Sexual behavior in the human female*, Philadelphia: W. B. Saunders, 1948; A.C. Kinsey, W.B. Pomeroy, C.E. Martin, P.H. Gebhard, *Sexual behavior in the human female*, Philadelphia: W. B. Saunders, 1953.

¹⁵⁴ E. Hooker, *The adjustment of the male overt homosexual*, „*Journal of Projective Techniques*”, 1957, t. 21.

¹⁵⁵ E. Badinter, *XY...*, str. 100.

z poczucia dysonansu pomiędzy wywalczoną równością płci *de iure* a sytuacją *de facto*. Zintensyfikowanie wysiłków stawiało sobie za cel faktyczne równouprawnienie na rynku pracy, wyzwolenie seksualne kobiet oraz zwrócenie uwagi na sprzężenie sfery prywatnej i publicznej. Ruch Wyzwolenia Kobiet podnosił kwestię tworzenia roli płciowych (*gender roles*). Książki *Feminine Mystique* (1962) B. Friedan oraz *Sex and the Single Girl* (1964) G. Brown stały się symbolami nadejścia niezależnych i seksualnie wyzwolonych kobiet.¹⁵⁶ K. Millett w *Sexual Politics* (1969) i A. Rich w *Of Women Born* (1969) spopularyzowały pojęcie patriarchy.¹⁵⁷ Wynalezienie pigułki antykoncepcyjnej stało się praktycznym przełożeniem kontroli kobiet nad własną seksualnością. Kobięca seksualność zyskiwała na niezależności również wskutek pojawienia się niezależnych finansowo konsumentek.¹⁵⁸

Stopniowej emancypacji kobiet i normalizacji homoseksualizmu sprzyjały rozwijające się media masowe, które z jednej strony proponowały często wywrotowe wizerunki gwiazd takich jak E. Presley, z drugiej strony zdawały na żywo relacje z działalności sprzyjającej emancypacji kobiet Nowej Lewicy oraz walki politycznej zainicjowanej po starciach środowisk LGBT z policją w Stonewall (długofalowym efektem było dostanie się H. Milka do rady miasta oraz zniesienie zakazu zatrudniania homoseksualistów na szczeblu federalnym w 1975 roku). O ile pierwsza fala feminizmu naruszyła tradycyjny układ stosunków władzy politycznej oraz sfery zawodowej, o tyle druga fala oraz działalność LGBT podważyła również wymiar, zwany przez Connell *cathexis*. Depatologizacja homoseksualizmu oraz jego stopniowa normalizacja doprowadziła do zachwiania samoidentyfikacji mężczyzn, jako nie-gejów, a postępujące wyzwolenie seksualne kobiet podważało rolę mężczyzny w relacji seksualnej jako strony inicjującej i dominującej. *Mężczyźni pozbawieni zostali (przynajmniej częściowo) monopolu posiadanej kontroli politycznej i obecności w sferze publicznej i na rynku pracy oraz dominacji w sferze seksualności. Polityka coming outów, zarówno osób publicznych jak i prywatnych, była wywrotowa w ramach interakcji społecznej i podważała uprzywilejowany i znormalizowany status męskości heteroseksualnej.*¹⁵⁹ Gay Liberation Movement krytykował standardy heteronormatywne, czym podważał pewność hegemonicznej męskości,¹⁶⁰ jako powiązanej z określoną orientacją seksualną.

Podsumowując pozostaje mieć nadzieję, że przedstawiony tutaj w wielkim skrócie

¹⁵⁶ B. McNair, *Seks...*, str. 53

¹⁵⁷ S. L. Bem, *Męskość...*, str. 59.

¹⁵⁸ D. Evans, *Sexual Citizenship: The Material Construction of Sexualities*, New York: Routledge, 1993, str. 41.

¹⁵⁹ Heteronormatywność można zdefiniować, jako układ struktur społecznych i panujących w nich wartości oraz przekonań, w myśl których heteroseksualność jest normalna, presuponowana i wartościowana pozytywnie a orientacje nieheteroseksualne są deprecjonowane, odrzucane i uważane za dewiacyjne, za D.S. Cohen, *No Boy Left Behind? Single-Sex Education and the Essentialist Myth of Masculinity*, „Indiana Law Journal”, 2008, t. 84, nr 12, str. 135-206.

¹⁶⁰ R.W. Connell, *The big picture: masculinities in recent world history*, „Theory and Society”, 1993, t. 22, str. 598

zarys teoretyczny problemu tożsamości męskiej, uczyni badanie dotyczące możliwych różnic w sposobie tworzenia tożsamości przez homo- i heteroseksualnych mężczyzn w Polsce pełniejszym i bardziej zrozumiałym. Być może wykorzystanie jakościowych metod badań w połączeniu z dorobkiem teoretycznym i praktycznym krytycznych studiów nad mężczyznami pozwoli na uchwycenie niuansów w sposobie pozycjonowania się mężczyzn wobec spotów reklamowych dotyczących fundamentalnych kwestii seksualności, cielesności czy też władzy oraz wyjaśni złożoność procesu budowania pojęcia męskości oraz jego zależność od różnorodnych dyskursów.